



Sygn. akt I CSK 169/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzcyk (sprawozdawca)
SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa P. w W.
przeciwko K. P.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódki w zakresie żądania zobowiązania pozwanej do wystosowania listu z przeprosinami (punkt 2 żądania pozwu) i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Powódka P. domagała się: 1) zakazania pozwanej K. P. naruszania dóbr osobistych powódki przez rozpowszechnianie jakichkolwiek kolejnych informacji mających w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, przedstawiać P. oraz osoby w niej zatrudnione w kontekście popełnienia przestępstw na szkodę Skarbu Państwa; 2) zobowiązania pozwanej do wystosowania listu z przeprosinami do osób określonych w *petitum* pozwu o następującej treści „K. P. przeprasza P. oraz osoby w niej zatrudnione za rozpowszechnianie nieprawdziwych zarzutów dotyczących finansów P. i rzekomych naruszeń prawa jakie miały miejsce w tej instytucji. K. P. wyraża ubolewanie, że głoszone przez nią publicznie zarzuty naraziły na utratę dobrej sławy i renomy P.”.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w W. ustalił, że pozwana była zatrudniona w P. na stanowisku księgowej. W dniu 9 lutego 2012 r. z pozwaną rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. W wypowiedzeniu zarzucono ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez prowadzenie ksiąg rachunkowych wbrew ustawie i przyjętej u pozwanej polityce rachunkowości. Spór sądowy dotyczący wypowiedzenia stosunku pracy zakończył się przyznaniem racji powódce.

W dniu 25 czerwca 2012 r. pozwana wysłała do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych pismo oznaczone przez Sąd Okręgowy przez odesłanie do konkretnych kart akt sprawy. W dniu 5 stycznia 2013 r. pozwana wysłała drogą elektroniczną pismo do M. K. – prezesa pozwanej, w którym prosiła o informacje na temat zatrudnienia na stanowisku dyrektora zarządzającego jednej z nieruchomości pozwanej – D. w W. - J. Z., recydywisty wielokrotnie skazanego prawomocnymi wyrokami. W piśmie tym pozwana sugerowała, że być może z powodu zatrudnienia J. Z., M. K. z małżonką mogli za darmo gościć w tym ośrodku. Ponadto w piśmie tym pozwana sugerowała, że informacje o gościach specjalnych J. Z., którzy nie płacili za pobyt, krążą wśród żeglarzy po całych Mazurach. Pozwana wskazała także, że koszt tych pobytów może sięgać kilkudziesięciu tysięcy złotych, które próbuje się ukryć w kosztach ogólnych. Kopię tej wiadomości pozwana skierowała do wiceprezesa pozwanej A. Z.

Następnie, w dniu 31 stycznia 2013 r. pozwana wniosła skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, a w dniu 14 lutego 2013 r. pozwana wysłała drogą elektroniczną pismo do B. K. - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jako bezpośredniego przełożonego władz powódki. W piśmie tym pozwana poinformowała, że nie zgadzała się akceptować „lewych rachunków” przedstawianych przez kanclerza powódki i wypłacać „niemałych sum” dla jego znajomych. Pozwana pytała również, czy prezes powódki mógłby przedstawić np. potwierdzenie zapłaty za pobyt swój i małżonki jako dowód, że nie okrada P. świadomie i czy dyrektor Z. fundował darmowe pobyty również byłym prezesom.

Na tym tle Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie ma legitymacji czynnej do występowania w sprawie, ponieważ pozwana nie naruszyła w żaden sposób jej dóbr osobistych. Pozwana formułowała podejrzenia i zarzuty dotyczące określonych osób, członków lub pracowników powódki, ale nie P.. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego powódka nie rozpowszechniała treści naruszających dobra osobiste powódki. Kierowanie pism do powódki lub jej zwierzchnika - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak również występowanie do urzędów lub instytucji państwowych nie stanowi rozpowszechniania informacji. Przez rozpowszechnianie należy rozumieć podawanie wiadomości do opinii publicznej w prasie, na publicznych zebraniach lub wiecach.

W przekonaniu Sądu Okręgowego zachowanie pozwanej nie było również bezprawne, skoro realizowała ona uprawnienia wynikające z art. 221 - 226 k.p.a., art. 227 k.p.a. i art. 241 k.p.a. W tej sytuacji ciężar dowodu, że zarzuty pozwanej są nieprawdziwe spoczywał na powódce. Nawet jednak gdyby zarzuty te okazały się nieprawdziwe, to skoro pozwana ich nie rozpowszechniała, a jedynie informowała o nich przełożonych, nie można jej postawić żadnego zarzutu.

Na skutek apelacji powódki, Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 r. oddalił apelację w całości.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne uwzględniając m.in., że wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt: IV K (...), Sąd Rejonowy w W., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonej K. P. o czyn z art. 212 § 1 k.k., polegający na tym, że

w dniach 14 lutego 2013 r. i 18 lutego 2013 r. drogą korespondencji elektronicznej skierowanej do szerokiego kręgu odbiorców pomówiła P. oraz osoby reprezentujące jej organy w ten sposób, że zarzuciła im łapownictwo oraz nieprawidłowości w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i finansowej, w tym przy rozliczaniu prywatnych pobytów w ośrodku pozwanej, przez co naraziła ich na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności naukowej przez P.. Wyrok ten w merytorycznym zakresie został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 października 2016 r., sygn. akt: IX Ka (...).

Dalej Sąd Apelacyjny stwierdził, że w skardze do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 31 stycznia 2013 r. pozwana zarzuciła powódce nieprawidłowe zabezpieczenie danych osobowych, w tym zawartych w aktach osobowych i płacowych oraz przetwarzanie i udostępnianie tych danych z naruszeniem prawa. Na skutek tej skargi Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych podjął działania, w konsekwencji których pracownikom powódki udzielono upoważnień do przetwarzania danych osobowych i zaplanowano szkolenia.

Sąd Apelacyjny ustalił również, że w wiadomości elektronicznej z dnia 14 lutego 2013 r. skierowanej do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pozwana sformułowała szereg zarzutów co do funkcjonowania i finansowania działalności powódki. Wiadomość ta została wysłana także do Biura Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, kanclerza powódki Z. H. i innych osób będących członkami P. Ponadto, w piśmie do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych z dnia 25 czerwca 2012 r. pozwana poinformowała o podejrzeniu popełnienia przez osoby pełniące funkcję kanclerza i głównego księgowego powódki czynu zabronionego, polegającego na tym, że w miesiącach luty - czerwiec 2012 r. osoby te dopuściły się zwłoki w wypłacie wynagrodzeń pracowników powódki i w zapłacie składek na ubezpieczenie społeczne od tych wynagrodzeń.

Oceniając uzupełniony stan faktyczny, Sąd Apelacyjny uznał, że powódka, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, była czynnie legitymowana do wytoczenia powództwa o naruszenie dóbr osobistych. Nietrafne było również, zdaniem Sądu

Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia niezasadności zarzutów pozwanej.

Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka ostatecznie upatrywała naruszenia jej dóbr osobistych w wysłaniu trzech dokumentów - wiadomości elektronicznej z dnia 14 lutego 2013 r. kierowanej do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pisma do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych z dnia 25 czerwca 2012 r. oraz pisma do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 31 stycznia 2013 r.

Oceniając każdą z tych wypowiedzi Sąd Apelacyjny uznał, że pismo do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 31 stycznia 2013 r. nie stanowiło bezprawnego działania naruszającego dobre imię powódki. Wystąpienie z tym pismem stanowiło wykorzystanie uprawnienia do wnoszenia skarg i wniosków, które przysługiwało powódce na podstawie art. 227 i 241 k.p.a. W taki też sposób pismo to zostało potraktowane przez adresata. Ponadto, skarga ta nie była pozbawiona racji i uświadomiła władzom powódki konieczność przeszkolenia pracowników mających dostęp do danych osobowych oraz udzielenia im wymaganych prawem upoważnień.

Tak samo Sąd Apelacyjny ocenił pismo skierowane przez pozwaną do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Pismo to z uwagi na jego treść i formę należało, zdaniem Sądu, traktować jako skargę lub wniosek w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego złożoną w dobrej wierze i w interesie publicznym. Jego adresatem była instytucja posiadająca ustawowe kompetencje do sprawowania nadzoru nad powódką, a prowadzone przez tę instytucję kontrole częściowo potwierdziły zarzuty pozwanej. Wystosowanie tego pisma, podobnie jak pisma do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, miało także podstawę wprost w art. 63 Konstytucji RP, a zakaz wyciągania jakichkolwiek sankcji z takich działań wynika z art. 225 k.p.a.

Odmienne Sąd Apelacyjny ocenił wiadomość elektroniczną wysłaną dnia 14 lutego 2013 r. do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i jej kopie kierowane do innych osób związanych z P. Wiadomość ta ze względu na zawarte w niej stwierdzenia zniesławiające osoby będące organami P., których prawdziwość nie

została przez pozwaną wykazana, stanowiła działanie bezprawne, naruszające dobro osobiste tych osób, a tym samym także powódki.

Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie stanowisko zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego wobec pozwanej w postępowaniu karnym, wskazując m.in. że w wiadomości tej pozwana sugerowała, iż kanclerz powódki Z.H. dopuścił się przestępstwa łapownictwa, które miało polegać na przyjęciu korzyści osobistej w postaci przyspieszenia terminu przyjęcia do szpitala i zarzuciła nieprawidłowości w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i finansowej powódki w postaci przedstawienia przez kanclerza fałszywych rachunków i wypłacenia znacznych sum dla jego znajomych, a także okradania P. przez niedokonywanie opłat za pobyt w ośrodku w W. Wiadomość tę wysłano nie tylko do B. K., lecz także do innych osób związanych z działalnością P. Stawiane w niej zarzuty mogły narazić powódkę na utratę zaufania potrzebnego do prowadzonej działalności naukowej. Kierowanie takich zarzutów stworzyło realne niebezpieczeństwo pogorszenia w odbiorze społecznym opinii ukształtowanej w stosunku do organów P., a w konsekwencji samej P., która cieszy się autorytetem i uznaniem w społeczeństwie.

Pozwana nie dołożyła należytej staranności w sprawdzeniu zarzutów, poprzestając na powtarzaniu informacji usłyszanych od „mazurskich żeglarzy”. Ponadto, w wiadomości znalazło się szereg sformułowań, które nie służyły rzetelnemu przedstawieniu stwierdzonych przez pozwaną kwestii, lecz stworzeniu negatywnego wizerunku osób reprezentujących powódkę i funkcjonujących w jej ramach mechanizmów. Nie można było tym samym uznać, że pozwana kierowała się tym przypadku intencją obrony uzasadnionego interesu społecznego. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, także w pismach do organów państwowych nie można wysuwać zarzutów każdej treści i w każdej formie, mając jedynie własne przekonanie, że czyni się to w dobrej wierze.

Mimo zajęcia takiego stanowiska, apelacja nie mogła w ocenie Sądu Apelacyjnego okazać się skuteczna. Żądanie zawarte w punkcie pierwszym pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie jako zbyt daleko idące i nadmiernie ogólnikowe. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie pogląd Sądu Okręgowego, że żądany przez powódkę zakaz uniemożliwiłby pozwanej prowadzenie jakiegokolwiek,

nieokreślonej bliżej krytyki powódki. Pozostawałby zatem w sprzeczności z art. 54 Konstytucji RP i art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej - „EKPCz”). Ponadto żądanie zmierzające do zaniechania naruszania dóbr osobistych na przyszłość jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego ich naruszenia, czego w okolicznościach sprawy powódka nawet nie twierdziła.

Natomiast żądanie zawarte w punkcie drugim pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powódka domagała się złożenia przez pozwaną oświadczenia, w którym przeproszałaby ona osoby zatrudnione w P. Nie można bowiem naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej przez naruszenie dóbr osobistych jej pracowników, ponieważ nie stanowią oni substratu osoby prawnej. Osoba prawna, której dobra osobiste naruszono, nie jest ponadto uprawniona do żądania przeprosin na rzecz osób fizycznych, będących jej pracownikami.

Ponadto, ze względu na art. 316 k.p.c. niemożliwa do uwzględnienia była także ta część żądania, w której powódka domagała się wysłania listu z przeprosinami do wielu osób i instytucji wymienionych w pozwie ze względu na to, że część z tych osób nie pełni już wskazanych funkcji, a ich adresy do doręczeń są nieaktualne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powódka, zarzucając naruszenie art. 321 k.p.c., art. 11 k.p.c., art. 24 k.c. oraz art 23 k.c. w związku z art. 54 Konstytucji RP i art. 10 EKPCz. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, skarżąca twierdziła, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił, iż żądanie oświadczenia w odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie nie zostało przez powódkę skonkretyzowane, a ingerencja w jego treść stanowiłaby orzeczenie ponad żądanie pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Ponadto, w ocenie skarżącej Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że nie jest związany wyrokiem sądu karnego warunkowo umarzającym postępowanie karne (art. 11 k.p.c.).

Zasadność pierwszego z zarzutów należało ocenić w powiązaniu z analizą zarzutów naruszenia prawa materialnego. Znaczenie ewentualnych uchybień Sądu w zakresie oceny wymagań, którym powinno odpowiadać żądanie pozwu w zakresie roszczenia o usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, jest bowiem uwarunkowane tym, czy roszczenie to jest uzasadnione w płaszczyźnie prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. należało natomiast uznać za nietrafny. Przepis ten wiąże sąd w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Reguła ta ma charakter wyjątkowy, stanowi bowiem odstępstwo od nakazu samodzielnego dokonywania ustaleń faktycznych i swobodnej oceny dowodów w ramach postępowania cywilnego, a w konsekwencji od naczelnych zasad tego postępowania, takich jak zasada bezpośredniości i kontradyktoryjności. W związku z tym, jego wykładnia powinna mieć ścisły charakter (*exceptiones sunt strictissimae interpretationis*). W orzecznictwie, wskazując na te argumenty, przyjęto, że wiązanie, o którym stanowi art. 11 k.p.c., nie dotyczy prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 621/16, niepubl.). Stanowisko to należało podzielić, co pociągało za sobą bezzasadność rozważanego zarzutu.

Podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego odnosiły się do obu sformułowanych w pozwie żądań. W kontekście żądania ukierunkowanego na zakazanie pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki przez rozpowszechnianie jakichkolwiek kolejnych informacji mających przedstawiać powódkę i osoby w niej zatrudnione w kontekście popełniania przestępstw, skarżąca twierdziła, że Sąd Apelacyjny błędnie zanegował domniemanie groźby dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki, podczas gdy w okolicznościach sprawy istniało takie prawdopodobieństwo. Ponadto, w ocenie skarżącej żądanie

pozwu w rozważanym zakresie było jasne i precyzyjne oraz miało na celu ochronę przed dalszymi bezpodstawnymi oskarżeniami.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Podstawą roszczenia zakazowego w sferze ochrony dóbr osobistych jest zatem zagrożenie ich naruszeniem. Stan zagrożenia naruszeniem może wiązać się zarówno z sytuacją, gdy do naruszenia dobra osobistego jeszcze nie doszło, ale istnieje prawdopodobieństwo, że do niego dojdzie, jak i sytuacją, gdy do naruszenia już doszło, a zarazem istnieje prawdopodobieństwo, że zachowanie stanowiące naruszenie dóbr osobistych powtórzy się w przyszłości. Przesłanką roszczenia o zaniechanie jest tym samym obawa, że do naruszenia dojdzie lub że zostanie ono powtórzone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65, OSNCP 1965, nr 10, poz. 174 i z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 716/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 87).

Prawdopodobieństwo, że do naruszenia dobra osobistego dojdzie lub że zostanie ono ponowione, podlega ustaleniu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ciężar przytoczeń i ciężar dowodu w zakresie twierdzeń faktycznych wskazujących na istnienie takiego prawdopodobieństwa spoczywa na powodzie. Sąd może w tym zakresie kierować się także wnioskowaniami, opartymi na związkach między faktami, znajdującymi uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego i logice (art. 231 k.p.c.).

Powódka wiązała zarzut skargi kasacyjnej z tym, że w ocenie Sądu Apelacyjnego sięgnięcie do konstrukcji domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) było *in casu* niezasadne. Ocena, czy są podstawy do zastosowania domniemania faktycznego i ustalenia na tej podstawie, że zachodzi obawa powtórzenia zachowania naruszającego dobra osobiste, należy jednak do sądu *meriti*, jako mieszcząca się w sferze swobody sędziowskiej związanej z dokonywaniem oceny dowodów i ustaleń faktycznych. W konsekwencji zarzut, że sąd błędnie nie posłużył się takim domniemaniem, a w rezultacie zanegował istnienie obawy dalszych naruszeń, nie może okazać się skutecznym w postępowaniu kasacyjnym. W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że charakterystyczna dla tego

postępowania niedopuszczalność zarzutów dotyczących oceny dowodów i ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.) dotyczy nie tylko zarzutów związanych z prawidłowością oceny dowodów *sensu stricto* (art. 233 k.p.c.), lecz także związanych ze stosowaniem przepisów regulujących dokonywanie ustaleń faktycznych w drodze bezdowodowej, w tym z wykorzystaniem domniemań faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06, niepubl., z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 289/08, niepubl., z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, niepubl., z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr A, poz. 4 i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, niepubl.).

Niezależnie od tego, z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie wynikały okoliczności, które pozwalałyby przyjąć w okolicznościach sprawy istnienie stanu zagrożenia dalszymi naruszeniami dóbr osobistych powódki. Powódka, na której spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, nie formułowała w tym zakresie twierdzeń faktycznych ani nie ukierunkowywała postępowania dowodowego na okoliczności, które mogłyby taką obawę potwierdzać, ograniczając się do wyrażenia przekonania, że fakt, iż do naruszeń w przeszłości doszło, pociąga za sobą obawę ich ponowienia. Stanowiska tego nie można jednak zaaprobować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., IV CSK 317/17, niepubl.).

Konkluzja ta czyniła bezprzedmiotową ocenę dalszego zarzutu skargi kasacyjnej, który wiązał się ze sposobem ujęcia żądania określonego w punkcie pierwszym pozwu. Zasadność tego żądania, mającego charakter prewencyjny, zależała bowiem od istnienia stanu zagrożenia naruszeniem, którego skarżąca nie wykazała.

Naruszenia art. 24 k.c. skarżąca upatrywała także w tym, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż ze względu na realizację przez pozwaną prawa do wnoszenia skarg i wniosków w rozumieniu art. 227 i 241 k.p.a., dóbr osobistych skarżącej nie naruszała treść pism skierowanych przez pozwaną do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. naruszenie dóbr osobistych uzasadnia określone w tym przepisie roszczenia, chyba że nie jest ono bezprawne. Jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dobra osobistego jest działanie na podstawie konkretnego przepisu lub w ramach wykonywania przysługującego sprawcy prawa podmiotowego. Okoliczność, że określone wypowiedzi zostały sformułowane w ramach unormowanego ustawą postępowania toczącego się przed organem publicznym, powołanym do załatwiania w tym postępowaniu spraw określonego rodzaju, nie uchyła jednak sama przez się bezprawności ewentualnego naruszenia dóbr osobistych. Dotyczy to zarówno zachowań osób będących piastunami organów prowadzących to postępowanie, jak i osób występujących w roli jego stron i uczestników oraz osób działających w imieniu tych podmiotów (por. w nowszym orzecznictwie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 2/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 30, z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 97, z dnia 27 maja 2010 r., III CSK 257/09, niepubl., z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, OSNC 2015, nr 4, poz. 47, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., III CZP 48/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 31).

Innymi słowy, formułowanie określonych wypowiedzi w postępowaniu toczącym się przed organem publicznym, służącym załatwianiu spraw określonego rodzaju, nie zapewnia immunitetu przed skutkami ewentualnych naruszeń dóbr osobistych. Oceny wymaga jednak wtedy każdorazowo, czy dana wypowiedź, mając na względzie charakter i przedmiot konkretnego postępowania, mieściła się w jego ramach oraz nie wybiegała poza jego cele i rzeczową, konieczną potrzebę.

W przypadku postępowania w przedmiocie skarg i wniosków toczącego się na podstawie art. 221 i n. k.p.a. założenie to potwierdza art. 225 k.p.a., według którego nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku, pod warunkiem jednak, że jego działanie mieściło się w granicach prawem dozwolonych. Mając na względzie funkcje i cele tego postępowania oznacza to, że złożenie skargi, obejmującej twierdzenia na temat zaniedbań lub nienależytego wykonywania zadań (art. 227 k.p.a.) przez podmioty objęte zakresem tego postępowania, nie powinno być traktowane jako bezprawne, bez względu na sposób załatwienia skargi (art. 238 k.p.a.). Bezprawność może

jednak mieć miejsce wtedy, gdy sposób zaprezentowania informacji w skardze wykracza poza to, co jest konieczne do dokonania przez właściwy organ oceny jej zasadności i usunięcia twierdzonych uchybień lub gdy skarga zawiera sformułowania i oceny obraźliwe bądź nacechowane intencją przedstawienia podmiotu, którego skarga dotyczy, w niekorzystnym świetle. Tak samo należy ocenić sytuację, w której w skardze zawarto świadomie stwierdzenia fałszywe lub stwierdzenia nieoparte jakimikolwiek dowodami lub przynajmniej środkami uprawdopodobnienia, co do których skarżący powinien liczyć się z tym, że okażą się one nieprawdziwe (por. odpowiednio wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98, niepubl. i z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, niepubl., a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., I CSK 321/17, niepubl., w którym stwierdzono, że zawiadomienie właściwych organów w celu podjęcia stosownych czynności urzędowych w stosunku do określonych podmiotów nie może być uznane za bezprawne, o ile nie nosi cech złośliwości, szykany czy innych negatywnych intencji).

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy należało uznać, że pisma skierowane przez pozwaną do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych nie stanowiły bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki. Bez względu na to, czy pisma te należało uznać za składane w postępowaniu skargowym w rozumieniu art. 227 i n. k.p.a., czy też zmierzały one do wszczęcia innego rodzaju postępowania przed właściwym organem (por. art. 95 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1458 i art. 18 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 922 - obecnie uchylona), co nie było objęte zarzutami skargi kasacyjnej, język pism sporządzonych przez pozwaną nie był obraźliwy, a twierdzenia faktyczne na temat nieprawidłowości i zaniedbań po stronie powódki nie wykraczały poza rzeczową potrzebę, wynikającą z konieczności ich weryfikacji przez właściwy organ.

Ponadto, jak wynikało z ustaleń faktycznych, zarzuty sformułowane w obu pismach częściowo potwierdziły podjęte w ich wyniku czynności. W materiale faktycznym brak było zatem podstaw do stwierdzenia, że pozwana kierując

rozważane pisma działała świadomie w złej wierze. Także w skardze kasacyjnej nie wskazano, jakie konkretne informacje podawane przez pozwaną okazały się fałszywe i z jakich konkretnych powodów należało przyjąć, że pozwana przedstawiła je ze świadomością ich nieprawdziwości. Ogólnikowe wskazanie na podawanie informacji niepopartych dowodami oraz istniejący między stronami konflikt, choć zapewne nie był on bez znaczenia dla motywacji, jaką kierowała się pozwana występując z rozważanymi pismami, nie mogło być w tej mierze uznane za wystarczające.

Rację należało natomiast przyznać skarżącej w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny, uznawszy, że do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki doszło, oddalił w całości żądanie usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego przez złożenie oświadczenia obejmującego przeprosiny.

Powódka sformułowała w pozwie tekst przeprosin i zawarła w nim listę osób, którym oświadczenie to powinno zostać doręczone. Modyfikacja zawartego w pozwie tekstu oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, polegająca na usunięciu z niego określonych fragmentów tekstu lub uściśleniu jego treści, nie stanowi orzekania o przedmiocie nieobjętym żądaniem (*aliud*), lecz mieści się w granicach art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 119, z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, niepubl., z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013, nr D, poz. 85 i z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, niepubl.). Tę samą ocenę należy odnieść do sytuacji, w której powód domaga się złożenia oświadczenia obejmującego przeprosiny, które ma zostać doręczone określonym osobom, a w ocenie sądu żądanie to - w odniesieniu do niektórych z tych osób - jest nieuzasadnione. Dopuszczalność nakazania złożenia oświadczenia obejmującego przeprosiny skierowane tylko do części osób spośród kręgu wskazanego przez powoda, stanowi orzeczenie *in minus*, którego dopuszczalność w świetle art. 321 § 1 k.p.c. nie budzi wątpliwości.

Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny stał na stanowisku, że sformułowany przez powódkę tekst przeprosin był nieadekwatny w części obejmującej przeproszenie

pracowników powódki, to nic nie stało na przeszkodzie jego odpowiedniej modyfikacji. Jeżeli zaś żądanie obejmujące wystosowanie przeprosin nie było możliwe do uwzględnienia w części dotyczącej określonych osób, którym miało ono zostać doręczone, to należało rozważyć jego zasadność w odniesieniu do pozostałych osób, co mogło prowadzić do jego uwzględnienia w odpowiedniej części. Sąd Apelacyjny ograniczył się tymczasem do wskazania nieadekwatnego fragmentu przeprosin oraz stwierdzenia, że co do niektórych ze wskazanych w pozwie osób uwzględnienie żądania byłoby niemożliwe, nie wyjaśniając, dlaczego miałyby to wykluczać uwzględnienie żądania w pozostałej części. Przyjmując, że podłożem tego stanowiska był wzgląd na art. 321 § 1 k.p.c., zarzut naruszenia tego przepisu należało uznać za trafny. Oddalenie żądania wystosowania przeprosin w całości w sytuacji, w której Sąd ustalił, że doszło do naruszenia dóbr osobistych i uznał, że żądanie to nie nadaje się do uwzględnienia w części, nie zajmując w ogóle stanowiska co do pozostałej jego części, naruszało także art. 24 k.c.

W skardze kasacyjnej nie podważano stanowiska Sądu Apelacyjnego, według którego uwzględnienie żądania przeprosin w odniesieniu do części osób wskazanych przez powódkę było niemożliwe, co zwalniało Sąd Najwyższy od rozważań w tym zakresie. Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny powinien jednak zbadać, które spośród osób wskazanych w pozwie powinny zapoznać się z oświadczeniem obejmującym przeprosiny, mając na względzie cel rozważanego roszczenia i krąg osób, do których został skierowany materiał ostatecznie uznany za źródło naruszenia dóbr osobistych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, niepubl., z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, niepubl., z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, niepubl. i z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 66/13, niepubl.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ i art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw